

KRONIKA.

celu urządzonym p. T., nauczyciel ludowy w kwiecistym języku polskim omawiał znaczenie obchodu, podnosząc, że żydzi odznaczali się zawsze(?) patriotyzmem, czego dowodem, że i w powstaniach o wolność Polski brali też udział. — Pociągi rosyjskie przyjeżdżające wieczorem i w nocy nie mają bezpośredniego połączenia z lwowskim pociągiem. Podróżni niezadowoleni poniewierają się w poczekalniach 2. i 3. klasy, gdyż na kilka godzin zajeżdżać nie chcą do hotelów. — Niejaki Rubel żyd słuszny tu przy 80. pułku, przeszedł na wiarę gk. — Dochód z wieczorka Mickiewiczowskiego wynosił 111 zł. 80 ct., a po odciążeniu wydatków zostało dla biednych tylko 21 zł. 69 ct. Za mało.

Zakopane 20. grudnia. (Zima w Zakopanem). Ostatni sezon letni w Zakopanem cieszył się pokaźną liczbą przybyłych. Od 15. czerwca do 22. października bawiło tu 499 rodzin w ogólnej liczbie 3.315 osób, w tem 1.637 mężczyzn, 1.687 kobiet.

Jeżeli w lecie Zakopane jest przesłannym schroniskiem górskim, to w zimie dopiero daje się poznać całą wartość jego, jako miejscowości klimatyczno-leczniczej. Z roku też na rok zwiększa się ilość osób, przebywających tu przez zimę całą. Obecnie liczba gości zimowych wynosi około 200. W dnie pogodne na Krupówkach rojno i gwarno. Rzekłbyś, że nie Zakopane masz przed sobą, ale ruchliwy rynek większego miasta, po którym publiczność piesza i powozowa uwija się bez przerwy.

Przeważna część gości mieszka w domach prywatnych.

Zakopane, oprócz pomniejszych, ma obecnie trzy sklepy dobrze zaprowadzone, a na ich czele magazyn „Spółki handlowej“. Ludność okoliczna, która w lecie dostarczyć może środków żywności dla 3.000 osób, i w zimie wszelkim wymaganiom gości czynić jest w stanie zadość. Opieki lekarskiej pozostawiać może Zakopanemu niejedno miasto powiatowe. Lekarzy praktykujących przebywa tu stale czterech, mianowicie doktorzy: Chramiec, Piasecki, Kulczycki i Chwistek. Obecność słynnego operatora, dra Matlakowskiego, bawiącego tu czasowo, cierpiącym na choroby zewnętrzne daje gwarancję rzetelnej pomocy lekarskiej w razie potrzeby. Apteka zakopańska, nie pozostawia nic do życzenia. Podróż z kolei do Zakopanego, po drodze usłanej śniegiem, jest wygodniejszą w zimie niż lecie. Sanki bowiem góralskie pędzą jak strzała. Drogę z Chabówki do Zakopanego, liczącą 43 kilometry, dobrymi końmi można przebyć w 3 godziny.

Wybory miejskie. Komitet wykonawczy wybrany 10. bm. z osobistej kwalifikacji i mieszczan, ukonstytuował się 21. bm. (w szkole im. Mickiewicza) powołując do prezydium prof. dra Roszkowskiego, powołując do prezydium prof. dra Roszkowskiego, apt. Wewiorskiego (zastępca prezesa), i ks. kan. Mardyrosiewicza (skarbnik); prezydium, ob. Flaczyński i adw. dr. Tabaczyński stanowią komisję wykonawczą. Po ożywionej wyczerpanej dyskusji, w której wzięli udział oprócz członków komisji wykonawczej obywatele Basch, Dzieślewski, ks. Korzeniowski, Lachowski, Łukawski, dr. Mahl, Malowski, Pachole, Wang, uchwalono podjąć i przeprowadzić samostanną akcję wyborczą, przyjął nazwę „Komitet powszechny“ dla przeprowadzenia wyborów miejskich i upoważnić komisję dla wzmocnienia komitetu do kooptowania stosownej ilości dalszych członków. Dalsze narady dotyczyły sprawy reklamacyjnej i kwestji zwoływania zgromadzeń przedwyborczych.

W skład komitetu weszli obywatele: Bałaban Karol, kupiec, wł. r. Basch Karol, farbiarz, wł. r. Baurowicz Wincenty, wł. r. Buynowski Włodzimierz, urząd. Wydz. kraj. Cirok Jan, rękawicznik. Dr. Dębicki Klemens, lekarz. Dzieślewski Walerjan, inżynier. Dr. Dziwiński Placyd, prof. politech. Flaczyński Wilhelm, krawiec. Gąsiorowski Ferdynand, urząd. gal. kasy oszczęd. Dr. Gottlieb Henryk, adwokat. Hillich Marcin, ogrodnik wł. r. Dr. Holzer Wilhelm, adwokat. Kiernig Franciszek, ek. radca sądu. Ks. Korzeniowski Stanisław, proboszcz oł. Klein Robert, wł. browaru. Lachowski Stanisław, urzędnik wł. r. Łukawski Wojciech, radny miasta wł. r. Dr. Mahl Jakób, lekarz. Malowski Leonard, fabrykant. Ks. Mardyrosiewicz Jan, kanonik ob. orm. Mrawincies Czesław, urzędnik bankowy. Mrazek Bronisław, piekarz wł. r. Dr. Obmiński Stanisław. Pachole Franciszek, urzędnik wł. r. Piotrowicz Zygmunt, ślusarz. Przetocki Waclaw, inżynier. Dr. Roszkowski Gustaw, radny miasta, wł. r. Ks. dr. Sarnicki Klemens, prof. uniwer., prowincjał oo. Bazylianów. Dr. Sielski Feiiks, lekarz. Dr. Tabaczyński Stanisław, adwokat. Wang Julian, fabrykant wł. r. Dr. Warski Mieczysław, prof. gimn. Wewiorski Jan, aptekarz.

Rozdanie robót na kolei Stanisławów-Woronianka. Przy otwarciu ofert w generalnej dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu 15. bm. okazało się, iż następujące krajowe firmy ubiegają się o roboty na nowej linii kolei państwowej Stanisławów-Woronianka, rozdzielone na 9 oddziałów: 1) firma Długoszewski, Radwański i Ilgner z Lwowa, 2) Blau i Epstein z Krakowa. 3) Breiter Godlewski, Szemborski, Koller, 4) Uderski i Rothirsch z Krakowa, 5) Gross i Ziembicki ze Lwowa. Oprócz wymienionych oferowały jeszcze 2 spółki wiedeńskie, jednak ze zwykłą po nad ceny kosztorysowe, nie

mogą one zatem wchodzić w dalsze kombinacje, gdyż spółki krajowe wszystkie złożyły oferty z kilkuprocentowym opustem. O ile nam wiadomo, firma Godlewski-Breiter otrzyma 6 i 7 oddział (los), Firma Radwański i sp. ma widoki na pierwsze cztery oddziały. Reszta oddziałów podzieloną zostanie pomiędzy firmy Blau-Epstein, Uderski-Rothirsch, a może i Gross-Ziembicki. Dodać tu musimy, iż budowa tej kolei następcza wiele trudności i będzie tak dla techników jak i dla podróżnego najciekawszą linią ze wszystkich galicyjskich górskich dróg żelaznych. Wykonane tu będą niezwykle wysokie wiadukty, a przy mostach wprowadzone sklepienia o tak znacznej rozpiętości, jakich w Europie dotychczas nie odważono się wykonywać.

Dla rodziców. W roku zeszłym zakupił magistrat lwowski 1000 egz. broszurki pt. „Wskazówki żywienia i pielęgnowania dzieci w 1 roku życia“, wydanej przez towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie, a napisanej przez dr. Jakubowskiego, prof. chorób dziecięcych w uniwersytecie Jagiellońskim. Ważność tej broszurki pod względem pielęgnowania dzieci i zapobiegania wielkiej ich śmiertelności w 1. roku życia podniesioną została onego czasu w dziennikach. Z zakupionych egzemplarzy przesłał magistrat większą część miejscowym urzędom parafialnym i urzędowi metrykalnemu izraelickiemu do bezpłatnego rozpowszechnienia przy obrzędach religijnych, resztę zaś przechował w biurze dep. IX. w ratuszu w parterze celem bezpłatnego rozdania zgłaszającym się. Z zachowanych egzemplarzy broszurki pozostaje jeszcze pewna ilość, która też rozdzieloną być może żądającym za zgłoszeniem się w powyższym biurze w godzinach urzędowych.

Uczczenie jubilata. Z Krakowa donoszą nam telegraficznie: Dziś w południe w trzydziestoletnią rocznicę uwiezienia przez Moskali Bronisława Szwarca, członka warszawsk. komitetu centralnego r. 1862 w obecności licznych przyjaciół Asnyk gorącą przemową uczcił jubilata i wręczył mu w upominku pierścień złoty i album Grottgera.

Teatr amatorski urządzony 18. bm. we Frohsinie przyniósł dochodu złr. 509-50, za które 23. bm. o godz. 5 po południu dla 60 biednych dzieci szkoły ewangelickiej będzie „gwiazdka“ urządzona.

Na rzecz ochronek lwowskich ofiarował kupiec Knauer zapas resztek rozmaitych materyj przyrodziewkowych. Dyrektor ochronek p. Zygmunt Żółkiewski składa mu z tego powodu za naszem pośrednictwem podziękowanie.

Franciszkę Bernardowicz, zamieszkałą w Galicji wzywają p. Leskier z Warszawy (ulica Zielona nr. 33. drzwi 39.) by zgłosiła się do niego w sprawie spadkowej.

Fundacja im. A. Mickiewicza. W drugiej po-

Młoda, puciołowata dziewczyna, w niebieskiej sukience, przyniosła garnuszek zebranej śmietanki. Zrobiło się przyjemnie. Młynek warczał, huczało pod blachą. Kätti się śmiała przy wesołym akompaniamencie puciołowatej bawareczki, Adam z blaszana łyżką stał na straży gotującej się śmietanki.

Z kuchni w tryumfalnym pochodzie przeniesiono się do jadalnego pokoju. Na stole ukazała się srebrna cukiernica z połączanymi szczypczykami, wydobyta ze szklanej szafki, na uczczenie Adama. Stach obcałowywał pulchne rączki Kätti, mówiąc, że mu to frajdę sprawia. Adam obejmował ją wzrokiem, kobiecina promieniała.

Resztę kawy wlała do imbryczka, zabrała chleb i masło.

— A teraz chodźmy do mego starego, do browaru, zaniesiemy mu podwieczorek. Zwróciła się do Stacha:

— Badzo dobry człowiek, grzeczny, cichy i przyjemny. Pan Adam go zna.

Po drodze obejrzeni ośm pięknych białych krów i dwa wypasione wieprze — tryumf Kätti.

W kancelarji browaru przyjął ich pan Schmidt, rumiany, niebieskooki, o rudawej brodzie, bawar. Witał się serdecznie, dziękował za pamięć o żonie. Artystów tytułował „von“, co mu widocznie wobec służby pochlebiało.

Po powrocie Kätti oświadczyła młodemu ludziom, że muszą zostać na wieczery. Obiecywała kotlety wieprzowe z powidłami i piwo z lodu.

— Gdyby nie to, że podłoga nie umyta w gościnnych pokojach, musielibyście zostać na noc... Powiedzeniu temu towarzyszyło długie, promienne spojrzenie na Adama.

Młodzi, nie chcąc się nudzić z bawarem, pod pozorem długiej drogi i ciemnej nocy, pożegnali się.

Kätti odprowadziła ich do gościńca. Przy spo-

37)

DZIELNA KOBIECIA.
POWIEŚĆ.

Przez

Sewera.

(Ciąg dalszy.)

Lecieli, gdzie ich oczy niosły, bo co do nóg, te ich prowadziły najkrótszą drogą do browaru, wydzierzawionego przez państwa Schmidt, w którym królowała piękna Frau Kätti.

Południowy wietrzyk chłodził ich rozpalone twarze, słońce wiosenne łagodnie ogrzewając, rozweselało.

Bo też weseliła się cała przyroda. Ludzie uczuwali rozkosz w sercach.

W ogródku, przed schludnym piętrowym domkiem, naprzód wysuniętym od zabudowań fabrycznych, krzątała się młoda gosposia, osłonięta wielkim kapeluszem słomkowym, w rękawiczkach po łokcie. Rozpinała wino na ścianach, odkręcała słomę z drzew.

— Domyśliły się oczy, gdzie nas prowadzić — odezwał się żartobliwie Stach.

— To niezawodnie twoje.

— Niech mnie porun trzaśnie, jeżeli wiedziałem, gdzie idę i gdzie jestem.

Kätti spojrziała, przyłożyła rękę do oczu — patrzyła.

— Klaniajmy się.

Zdjęli kapelusze, powiewając niemi.

— *Kind, mein Kind* — wołała młoda kobieta, lecąc jak kula.

Stanęła, odwróciła się, zrekognoskowała i rzu-

ciła się Adamowi na szyję. Zastaniała ją od browaru wielka stodoła.

— Nareszcie nie zapomniałeś, przyszedłeś! Herr Knaip, dziękuję panu. Cieszę się, że was widzę. Chodźcie, chodźcie. Zawisła na ramieniu Adama, promieniejąca radością i szczęściem.

Pierwszy raz na mojem gospodarstwie tacy goście! Ale jakie zastajecie nieporządki — Jezus, Marja!

Adam wpatrywał się w szczebiocącą młodzieńką kobietę, upojony jej radością i zakłopotaniem.

— Taki kawał drogi przyszliście piechotą, będzie smakować kawa. Mam własną śmietankę, młynek angielski, francuską maszynkę...

— Kawę zrobimy razem — oświadczył Adam.

— Ja mielę — rzekł Stach, pokazując ręką.

— Ja przegotuję śmietankę.

— A ja z maszynką dam już sobie radę — wołała Kätti. — Ach, jak jestem szczęśliwa, rada, wesoła... pobiegła naprzód.

— Adam, dobrze się stało, żeśmy tu przyszli. Naiwność niemiecka i wesołe szczebiotanie ładnej kobiety ułagodzi nam nerwy. Zabawimy się w dzieci. Lubię się bawić w dzieci. Tak już długo powaga ścisłała nam swą obrozą gardła.

— Tędy — prosiła Kätti, otwierając drzwi — tędy, prędko.

Weszli do schludnego pokoju.

— Tu nie nasze miejsce — oświadczył Stach — idziemy do kuchni. Poszedł naprzód, tymczasem Kätti pocałowała Adama i ujawszy go za rękę, poprowadziła do kuchni.

Pachniało czystością.

— Co za refleks od tych miedzianych, złotych rądlu?

Adam patrzył ciekawie.

— Tego mi już nie ukradniesz, bratku — oświadczył poważnie Stach.

jeżeli się dowie o nadzwyczaj groźnym niebezpieczeństwie, nie może być uwolnionym od obowiązku doniesienia.

Pos. Schorn uważa, że § 153 zagraża nawet tajemnicy spowiedzi, gdyż wedle obecnie obowiązujących ustaw spowiednik jest uwolnionym tylko od obowiązku składania świadectwa. Dlatego proponuje dodatek: „bez naruszenia państwowo uznanego obowiązku zachowania tajemnicy“.

Minister Schönborn zauważył, że wedle jego widzenia rzeczy, na spowiedzi wyjawione rzeczy nie można podporządkowywać pod obowiązek doniesienia.

Przy głosowaniu przyjęto § 153 z poprawką referenta co do ograniczenia przestępstw politycznych i z dodatkiem Schorna 11 głosami przeciw 5.

§ 154 brzmi: „kto zawodowo nakłania ludzi do wychodźstwa, przedstawiając im fałszywe fakty, lub obliczonymi środkami na wprowadzenie w błąd, karany będzie więzieniem od 1 miesiąca do lat 2 i grzywną do 4000 zł.“ Paragraf ten jest nowością w ustawie austriackiej, skierowany jest przeciw masowym wychodźstwom i ma być środkiem przeciw niebezpiecznym dla ogółu agentom emigracyjnym.

Referent p. Piniński zwraca uwagę, że wedle brzmienia § 154 niebezpieczni ajenci ujdą karze i dlatego wniosł poprawkę w kierunku rozszerzenia tego paragrafu: „Kto dla zysku własnego lub innych krajowców do wychodźstwa nakłania“... itd.

Dr. Kopp oświadczył się za jeszcze dalej idącym obostreniem tego postanowienia, wedle którego oszukańcze nakłanianie do wychodźstwa, nawet w razie niezawodowego trudnienia się nakłanianiem, jest karygodne. § 154 z poprawką Koppa został przyjęty 11 głosami przeciw 4 gł. Prócz tego na wniosek pos. Bareuthera wykreślono minimum kary 1 miesiąca.

Humorystyka.

Z Kurjera Świątecznego:

Przed świętami.

— Niech pan kupi szopkę na święta.
— A dajże mi pokój! — ja przez cały rok mam z moją żoną szopkę!

W kantorze.

— Leos, — co to jest „pieśń bez słów“?
— Co ma być, — to jest weksel in blanco.

Na raucie u wielkiego pana.

— Ależ nudy! — co za nudy!
— Nie wydziwiają; — przecież w takim wielkim domu, nie mogą być małe nudy, bo tu wszystko idzie grandioso.

W kantorze.

— Panie pryncypale, co to jest maleparta?
— Ty Leos potrzebujesz się nie pytać, tylko przeglądać moje księgi handlowe.

Panna i wdowa.

Mówiła pewna wdowa do młodzianki panny:
— Strzelać bardzo oczkami zwyczaj to naganny.
— Być może, panna rzeczce, wdówko moja miła, Tak mówisz, gdyż już swego dawno zastrzeliła.

Historja jakich wiele.

Jadał zupełną żółwiową, grosza stracił kupę
A teraz zmienił system, je rumfordską zupełną.

NADESŁANE.

Ball-Seidenstoffe von 55 kr. bis fl. 9'85 p. Meter — (ca. 300 versch. Dessins u. Farben) — vers. meter- und robenweise porto- und zollfrei die Seiden-Fabrik G. Henneberg (K. u. K. Hofliefer.) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Zdrowe, pożywe obiady dostać można w taniej od kilku-nastu lat istniejącej kuchni na ul. Akademickiej pod l. 11.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie** ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe; oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zapatrzonej skład fortepianów i pianin z najstynniejszych fabryk.

Doniesienie.

Polecamy szanownej PT. Publiczności na święta nasze najlepsze piwa fiaskowe i odstawiamy przez naszych ludzi do domu po następujących cenach:

Lwowski eksport marcowy 8 ct. fiaska
Piwo bock 14 „ „
Porter (z archs. brow. w Żywcu) 14 „ „

Wysyłamy także na prowincję, opakowane w skrzynkach od 50 fiasek w górę po następujących cenach:

Lwowski eksport marcowy (fiaski oryginalne) 7 ct. fiaska
Piwo bock 12 „ „
Porter (z archs. brow. w Żywcu) 12 „ „

O liczne zamówienia uprasza się najuprzejmiej ustnie, pi-semnie albo telefonom.

Lwowski eksport piwa w butelkach
Lwów, ul. Sykstuska 8, Telefon 379.

Lekarz chorób dziecięcych Dr. Zdzisław Szydłowski

b. lekarz szpitala św. Ludwika i elew-asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studiów w klinikach prof. Widerhofera we Wiedniu, Henocha w Berlinie, Epsteinsteina w Pradze.

ordynuje od 3 — 5. ulica Teatralna liczbą 5.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Tadeusz Teodorowicz

ul. Chorążczyzna l. 12., ord. od 3. — 5. po południu.

DOM BANKOWY

KANTOR WYMIANY

SOKAL i LILIEN

we Lwowie

ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

stosowne podarunki

w magazynie towarów optycznych pod Kopernikiem

Lwów, pl. św. Ducha (naprz. odwachu).

Lornetki, barometry, termometry, okulary, ewikiery, rajscajgi, stereoskopy, maszyny elektryczne etc. w największym wyborze i po cenach najtańszych



Przyjechali do Lwowa

dnia 22. grudnia 1892.

Hotel ZORZA. R. Truskolaska z Płonego, A. Cielecka z Hadyńkowiec, St. hr. Mieroszowski z Rudołowic, St. Zakrzyński z Żuchwa, St. dr. Grudziński z Krakowa, A. hr. Szeptycki z Przyłbic, J. Frommel z Pawłosiowa, J. dr. Horodyski z Kociubinieć, Wł. Morawski z Oleszy, C. Allair i J. Girard z Kalnicy, A. Trzeciński z Równego, A. Orski z Tyumacza, J. Urbański z Czortkowa.

Hotel SZWAJCARSKI. S. Kowlański z Bolechowa, K. ks. Hibiński z Brzozy, P. Jacków z Kołodziejowa, K. Filipceki z Ostrowa, St. Hankiewicz z Bełza, W. Raczeski z Kołomyj, K. Dzikowski z Zaleszczyk, M. Wieczorkowski z Krakowa, K. Winko z Prakowic.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedziele otwarte od 10—5 wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

22. grudnia 1892.

Cena za sztukę.		płaca	žadają
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.		216 50	219 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w srb.		244 50	247 50
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.		338 —	—
„ kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		—	215 —
Listy zastawne za 100 zlr.			
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.		100 80	101 50
„ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.		108 00	108 70
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l.		98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.		99 00	99 70
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		96 50	97 20
„ „ 4 pr. w. a.		95 00	95 70
„ „ 4 i pół pr. los w 52 l.		100 00	100 70
„ „ 4 „ pr. los w 56 l.		94 50	95 20
Listy dłużne za 100 zlr.			
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		—	—
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.		—	—
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.		54 00	56 00
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.		—	—
Oblig. za 100 zlr.			
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.		104 80	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.		94 70	95 40
Rukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.		101 50	102 20
Komunikacyjne Banku krajowego 5 proc. w. a.		101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.		103 50	—
„ „ 4 i pół pr.		00 00	00 00
„ „ 4 proc.		92 25	92 95
Losy.			
Miasta Krakowa		23 50	25 50
„ Stanisławowa		34 00	— 00
Monety.			
Dukat cesarski		5 65	5 75
Napoleon'or		94 70	95 40
Pół imperial		9 70	—
Rubel rosyjski srebrny		1 15 00	1 24 00
„ papierowy		1 18 75	1 20 75
100 marek niemieckich		58 80	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 22. grudnia 1892.		dzisiaj-	z dnia
		sze	poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego		359 75	—
Banku anglo-austriackiego		147 50	—
Unionbanku		237 00	—
kolei Karola Ludwika		217 50	—
kolei północnej		279 50	—
kolei południowej (Lombardy)		90 —	—
kolei państwowej		293 50	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej		245 50	—
kolei węgiersko-północno-wschodniej		197 00	—
Losy komunalne wiedeńskie		161 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu		168 25	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		105 00	—
Losy regulacji Uley		—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych		224 25	—
Renta węgierska złota 4 proc.		113 80	—
Akcje Bankvereinu		114 75	—
Rosyjski rubel papierowy		119 75	—
Losy premjowane węgierskie		—	—
Akcje kredytowe		—	—

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Pociąg	Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Pociąg
	posp.	rosobowe	posp.	rosobowe	
Z Krakowa	6-01	2-50	9-01	6-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosiłicy	—	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-16	2-25	—
Z Sacy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strycja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Bełza	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-32
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwoleczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-5	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	3-22	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosiłicy	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	—
Do Kimpolungu	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Strycja, Chyrowa, Nowego Sącza i Sacy	—	—	3-22	—	—
Do Strycja i Stanisławowa	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Strycja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	6-16	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

łowie listopada i z początkiem grudnia złożyli: Prof. Fr. Zych od grona gimn. drohobyckiego 5 zł. 60 ct.; prof. Janelli od grona naucz. szkoły realnej we Lwowie 3; prof. Bronisław Gustawicz od grona gimn. III w Krakowie za listopad i grudzień 4.60; prof. M. Krynicki od grona gimn. samborskiego 2.55; prof. L. Małecki od grona gimn. w Nowym Sączu 2; prof. Bł. Jurkowski od grona gimn. buczackiego 2; prof. dr. Stodolak od grona gimn. św. Jacka w Krakowie 3.45; grono gimn. Franc. Józefa we Lwowie 3.50; prof. P. Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie 2.90; prof. St. Rzepiński od grona gimn. w Wadowicach 3; p. M. Signio 2; prof. St. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 2; p. Feliks West księgarz w Brodach, jako połowę czystego dochodu z wieczorku poświęconego pamięci A. Mickiewicza 10; dr. Maciszewski z wieczorku urządzonego ku uczczeniu pamięci A. Mickiewicza przez oddział Tow. pedagog. w Tarnopolu 5; dr. Kallenbach z Freiburga w Szwajcarii od Polaków uniwersytetu freiburskiego na wieczorku d. 29. listopada uniwersytetu freiburskiego na wieczorku d. 29. listopada 8 franków czyli 3.83; dr. Bronisław Kruczkiewicz 4; prof. Walenty Głowiński od grona gimn. jarosławskiego 6.10. Ogół wkładek wynosi 3174 zł. 92 ct. *Józef Czernecki ul. Chorążczyzny 1. 12a.*

Z powodu nadchodzących świąt i spodziewanego większego ruchu osobowego lokalnego będą kursowały niektóre pospieszne i zwykłe pociągi osobowe w dwóch częściach między Lwowem a Krakowem, a mianowicie: 23. grudnia: pociąg osobowy nr. 16. między Lwowem a Krakowem, odjazd ze Lwowa 10 25 rano. Pociąg osobowy nr. 13 między Krakowem a Lwowem, odjazd z Krakowa 10 30 rano. Pociąg osobowy nr. 12 między Lwowem a Krakowem, odjazd ze Lwowa 7 20 między Krakowem a Lwowem, odjazd z Krakowa 10 55 wieczór. — Podwołoczyskami, odjazd z Krakowa 10 55 wieczór. — 24. grudnia: Pociąg pospieszny nr. 3 między Krakowem a Podwołoczyskami, odjazd z Krakowa o 7 3 rano. Pociąg pospieszny nr. 4 między Podwołoczyskami a Lwowem, odjazd z Podwołoczysk 10 25 rano. — 26. grudnia: Pociąg osobowy nr. 12 między Podwołoczyskami a Krakowem, odjazd z Podwołoczysk 12 50 popołudniu. Pociąg osobowy nr. 11 między Krakowem a Tarnopolem, odjazd z Krakowa 10 55 w nocy. — 27. grudnia: Pociąg osobowy nr. 12 między Tarnopolem a Krakowem, odjazd z Tarnopola 2 18 popołudniu.

Podróźni jadący w kierunku z Krakowa lub Podwołoczysk po za Lwów, lub jadący ze Lwowa po za Kraków, winni odbywać podróż pierwszą częścią wyżej wymienionych pociągów, gdyż drugie części tychże pociągów są tylko dla ruchu lokalnego przeznaczone.

Dyrekcja kolei zawiadamia iż kolej rosyjsko-południowo-zachodnia zastanowiła z dniem 15. grudnia br. ruch pociągów nr. 7., dochodzącego do Brodów i nr. 8. odchodzącego z Radziwiłłowa. Z tego powodu

sobności szepnęła Adamowi, że na przyszły jarmark przyjedzie. Teraz przy nadchodzącej wiosnie nie ma chwili czasu. A prosząc go, żeby się nie gniewał, głaskała go pieścizłotliwie po twarzy.

Aby kochankom dać czas i możliwość serdecznego pożegnania, Stach wysunął się naprzód.

Wesoła, rozradowana kobiecina, nucąc piosnkę, wracała biegiem. Młodzi wpatrywali się w nią. Odwracała się, żegnała ich ręką i szczerem, wśród serdecznego śmiechu powtarzaniem: do widzenia.

— Serce się cieszy i wielką sprawą sobie frajdę, patrząc na tę nieklamana swobodę, tę prawdziwą naiwność i szczęście. Nieumyte podłoprawdowały niewinność Kätti. Cóż ty na to, kochany idjoto? Rozpaczaleś ze strachu, aby Kätti, przeniosłszy się do browaru, nie umarła z tęsknoty za tobą. Już to my, póki świat światem, zostamy staremi osłami, prowadzonymi za nos przez baby wszelkiego kalibru.

Adam milczał zamysłony i chmurny.

— Nie rozpaczaj, Kätti kocha cię, przepada za tobą, ale ma swoją manierę... Wszystko ma swoją manierę.

— Niezawodnie — mruknął ponuro Adam. — Kätti, ta ładniutka Kätti — zapalał się Stach — o wypieszczonym ciałku, o karnacji tak świeżej, białej, przezroczystej, przy najidealniejszych linjach... o zaokrągleniach, o których tylko marzyć można... Ten leciutki, powolny spadek ramienia, ta ręka... wypukłości piersi... Adam — domion, ta ręka... Fydjaszowa ręka obejmie tłustą dą basem — ta Fydjaszowa ręka obejmie tłustą szyję bawara, a jego broda...

— Cicho — zawołał Adam — bo mi pod czaszką kipi. Słyszalesz, co Ulises zastał w domu po powrocie?

— Gachów. Więc cóż z tego?

— Ja nie chcę wracać do domu, nie mam po co.

przesła kursować z dniem wymienionym także pociąg mieszany nr. 1657 na szlaku Brody-Radziwiłłów.

Obchody narodowe. Dnia 17. bm. odbył się w Tyśmienicy staraniem kasyna wieczorek ku uczczeniu pamięci Mickiewicza. Był to pierwszy wieczór Mickiewiczowski, urządzony w naszym mieście. Trzeba dopiero było inicjatywy p. Czuderny, oraz czynnego komitetu (rejent Szelewski, dr. Ebersson i Hanusz), by pouczyć Tyśmienicę, że Mickiewicz żył i że cześć mu się należy. Toteż słusznie dał p. Czuderna w słowie wstępnym wyraz nadziei, iż wieczorek niniejszy będzie początkiem szeregu dalszych obchodów narodowych. Produkcje muzyczne - wokalne wobec bardzo licznie zebranej publiczności, tak ruskiej, jakoteż i polskiej, miejscowej i zamiejscowej wypadły bardzo dobrze. P. Hanusz odegrał marsz żałobny Chopina i „Mazurek“ Wieniawskiego na skrzypcach z tow. fortepianu. Panna Herman odspiewała Moniuszki „Grajka“ i Glinki „O gdybym znał“, przyjęte hucznymi oklaskami, podobnie jak gra fortepianowa p. Goldblatta, deklamacja p. Denenfelda i gra skrzypcowa p. Horowica. Chór mieszany odspiewał Moniuszko-Biernackiego „Mazura weselnego“, a nadprogramowo na ogólne żądanie „Echa balowe“ Wrońskiego. Na zakończenie przedstawiono obraz z żywych osób „Losowanie rekrutów“ Grottgera. Dochód przeznaczony na oświatę ludową.

Gmina miasteczka Sokołów w pow. stryjskim otrzymała koncesję na cztery jarmarki, które odbywać się mają 6. kwietnia, 14. czerwca, 18. sierpnia i 3. grudnia.

Z uniwersytetu. Pp. Gustaw Müller, koncypjent adwokacki w Bochni, rodem z Wieliczki i Stan. Sosnowski, praktykant sądowy w Bochni, rodem z Bochni w Galicji, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Zmarli. W Berlinie malarz kwiatów i martwej natury, René Grönland, przeżywszy lat 43. Urodzony w Paryżu w r. 1849, był synem malarza rodzajowego, pochodzącego z Albany, a osiadłego od lat kilkunastu w stolicy Francji. Początkowo młody René poświęcił się malarstwu dekoracyjnemu, lecz od r. 1868, po zamieszaniu w Berlinie, malował krajobrazy i martwą naturę. Utwory jego odznaczają się świetnym kolorytem i wyborną techniką.

Egzamin dzieci polskich, uczęszczających na prywatną naukę języka polskiego w Uzarzewie pod Poznaniem, odbył się dnia 13. bm. w szkole tamtejszej. *Dziennik Poznański* pisze: „Na egzamin stawiły się wszystkie dzieci uczęszczające na naukę języka polskiego w liczbie 57. Jako bardzo dodatni objaw podnosimy fakt, że przybyły przysłuchać się egzaminowi matki wszystkich dzieci i żywo się rezultatem nauki interesowały. Egzamin stwierdził wielki postęp dzieci polskich w nau-

ce języka ojczystego i nauczycielowi, udzielającemu tej nauki, chlubnie wystawił świadectwo. Zasłużeni wielce o koło tej nauki właściciele wsi Uzarzewa pp. Józefostwo Żychlińscy, brali także udział w egzaminie i rozdali między dzieci różne pożyteczne podarki“.

Podróżnik Monteil przybył 21. bm. do Paryża. Na dworcu urządzono mu wielką owację.

Polski dział sztuki na wystawie w Chicago przyjdzie prawdopodobnie przecież do skutku. Piszą nam właśnie z Krakowa, iż znalazł się człowiek zamożny, który pragnie poświęcić znaczny kapitał na utworzenie działu sztuki polskiej w Chicago, gwarantując artystom polskim nie tylko zupełne zabezpieczenie ich dzieł, ale zapewniając im wiele korzyści materialnych. Celem porozumienia się bliższego w tej sprawie, mają artyści krakowscy zwołać posiedzenie na piątek po południu w tamtejszem Kole literackiem.

Proces Fiedländera. O odbytej w Wiedniu rewizji i aresztowaniach redaktorów dwutygodnika *Zukunft*, organu socjalistów niezawisłych, donosiliśmy zeszłego miesiąca. Obecnie d. 20. bm. odbył się przed trybunałem przysięgłych proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi Samuelowi Dawidowi Fiedländerowi. Kajetan Valenci, nakładca, uwolniony został od oskarżenia. Oskarżony jest przynależnym do Morawy, liczy lat 27. Początkowo poświęcił się zawodowi kupieckiemu, jednak w r. 1890 porzucił swój zawód i oddał się pracy literackiej. Akt oskarżenia przedstawił go jako skrajnego socjalistę, mającego wiele pokrewieństwa z anarchistami i jako propagatora idei anarchistyczno-komunistycznych. Akt oskarżenia opiera się na szóstym numerze *Zukunft*. W artykule zatytułowanym „Odezwa“ podburzać ma autor klasę robotczą, by „zrzuciła z siebie jarzmo niewoli“, by „przed niezem się nie wzdrygała“ i kończy wezwaniem: „Precz z obecnym społeczeństwem, niech żyje wolność“. Drugim inkryminowanym artykułem jest ustęp zatytułowany „Chicago“. W artykule tym nazwał oskarżony straconych tamże anarchistów „bohaterami ujarzmionego proletariatu“ a stracenie ich: „zbrodniczym czynem zdeprawowanej klasy ludzi“.

Rozprawa była tajną. W wywodzie swoim podniósł obrońca oskarżonego dra E. Frischauer, że wzywianie do uczczenia chicagowskich anarchistów, nie może być uważane za winę, gdyż owi anarchiści byli rzeczywiście ofiarą wyroku przemocy. Żadna ława przysięgłych w Austrii nie byłaby wydała tak okrutnego wyroku. Dalej mówi obrońca, że żadne przedstawienie nędzy nie może być uważane za przesadzone, zwłaszcza artykuł, o który jest oskarżony Fiedländer. O nie! kto się przypatrzy tej nędzy, ten musi uznać, że na przedstawienie jej słów znaleźć trudno. Chciałbym, aby prokurator państwa zszedł niżej i przypatrzył się, jak setki tysięcy robotników ginie z głodu, ilu robotników wstaje rano i nie wie

— Kochany idjoto, tyś naprawdę zgłupiał, jak najwzkiejszy filister. Zauważyłem, że my, mężczyźni, mamy od urodzenia podłą naturę. Gdy tylko zdradzamy nasze żony, zaczynamy się na nie obrażać, podejrzewać je, mścić się.

— Ty nie masz żony.

— Zrobiłbym to samo, gdybym ją miał. Tego rodzaju łajdactwo tkwi we wszystkich facetach na całym globie. Jeżeli sami jesteśmy łajdakami, chcemy, aby wszyscy byli podobni do nas. A gdy nasze żony są zacne, oburzamy się... Czemu ty nie jesteś podobny do Kätti, która w swej naiwności jest niepokalana i to ją robi tak poważną. Myślisz, że ona grzeszy... Do świadomości i ocenienia grzechu, trzeba mieć wyrzuty sumienia.

— Knajp, znowu filozofja?

— Do filozofji mam pociąg od urodzenia.

Stanęli obaj jednocześnie. Stach zmienił ton głosu.

— Patrz na te światła, skupione, nocne, żółte, na wytwarzającą się lunę nad miastem i te refleksa czerwieni zachodzącego słońca... Czujesz, jak się to wszystko łamie i łączy.

Adam schwycił przyjaciela za rękę.

— Zaczyna mi świtać we łbie — mówił wzruszony. — Gdyby tylko zapamiętać te łamania światła. Jutro je przy tobie naznaczę, pomóżesz?...

Porwani nowymi myślami, pochwyleni sztuką, zapomnieli o całym świecie. Nie szli, lecz biegli, popychani rozpaloną krwią i wyobraźnią.

Zanim dostali się do miasta, mieli już gotowy pomysł do przyszłego obrazu.

Rozprawiali zawzięcie, roznamiętniając się.

Nie myśleli już o tylko o skończonym płótnie. Dopiero widok ulicy, na której mieszkał Adam, przypomniał im.

— Chodźmy popatrzeć, co się z niem dzieje. Wpadli na schody. W pracowni z zapaloną lampą z pewnym niepokojem zbliżali się do obrazu.

— Kätti nie uciekła — jest, ta sama...

— Wiesz Stachu, zaczyna mnie już nudzić banalność całej tej roboty, nie ma na niej nic. Trzeba raz z nią skończyć, niech zejdzie z oczu.

— Nowy się zjawił pan, nowe sitko na kolek. Komiku, komiku, tyś prawdziwy artysta, czyli skończony łajdak. Nabierasz wstrętu do dzieci, które przyszły na świat, a kochasz tylko te, które się jeszcze nie narodziły.

— Taki już nasz los i taka przez nas samych poniewierka naszych dzieci.

— Masz rację, miernoty niech kochają swych garbusów i ciągle o nich mówią — my nie. Ile razy teraz spojrzę na Kätti i na jej dziewicze ciałko, przychodzi mi na myśl rudawa broda Bawara...

— Nie patrzmy więc. Odniosł lampę na drugi koniec pracowni... — Stach, kto wie, czy ty nie masz racji, kto wie, czy ja nie jestem skończony łotr?! Do żony nie pisałem dwa miesiące, bratu nie odpowiedziałem na trzy listy. „Connu“ — mówiąc po francusku. Należało się na kogoś obrazić i znaleźć ofiarnego kozła. Dziwisz się, skąd się u mnie wzięła filozofja... Życie mi ją daje. — Chodź.

— Gdzie?

— Na ulicę. Tu przecie nie zostaniemy. Ujął go pod ramię i wyprowadził.

— Z takimi narwanymi facetami, jak my, trzeba świętej cierpliwości. Zatelegrafujemy do brata, żeś obraz skończył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

co jeść będzie w południe. Czy prokurator państwa widział kiedy jak po 50 lub 60 ludzi sypia w jednej sali? Wielu jest pozbawionych roboty mimo chęci do pracy? A temu bezrobociu któż winien? — Parlament, który o to się kłóci czy w Gross Wekelsdorf ma być językiem urzędowym język czeski, czy niemiecki, rada miejska, która debatuje nad tem czy linja kolejowa ma być prowadzoną dwa metry bliżej gościńca, czy dalej. Przeciw propagandzie takiej gospodarki jest obowiązkiem każdego wystąpić i zwalczać ją środkami dozwolonymi prawem... Obronę swą zakończył obrońca słowami wystosowanymi do sędziów przysięgłych: Czekam od was wyroku sprawiedliwego i uwalniającego, a o wymierzenie tej sprawiedliwości proszę dla proletarjusza. — Jak telegramy doniosły skazany został Friedländer na 18 miesięcy więzienia, obostrzonego postem raz na miesiąc. Przeciw wysokości kary i przeciw wydaleniu Friedländera z granic Austrii niższej po odsiedzeniu kary, wniósł obrońca rekurs. Szczegóły te czerpiemy z pism wieleńskich.

Wychodźstwo do Ameryki zdaje się zmniejszać — jak pisze *Gazeta Tor.* — w Prusach zachodnich, z drugiej znów strony coraz więcej ludzi wraca a raczej ucieka z nowego świata. I tak w miesiącach, maju, czerwcu i lipcu wyszło rb. 1307 osób, w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku rb. było wychodźców tylko 457, a z tych 271 Niemców, a 186 Polaków. Nadto wróciło z Ameryki po raz pierwszy w bieżącym roku większa liczba, a mianowicie 50 osób, po połowie Niemców i Polaków. Zdaje się, że i ta dziura odpływu do Ameryki zatykać się poczyna.

Taczka dziennikarska. Niedawno zmarły powiernik Bismarka. Lotar Bucher, który w r. 1848 musiał uciekać z Niemiec i żył następnie w Londynie, zmuszony był wówczas zarabiać na chleb jako korespondent *Nationalzeitung* przez całych lat 12. Oto co później mawiał on o tem swoim zajęciu. „Kto kiedy niekiedy opracowuje dla jakiegoś dziennika przedmiot, nad którym prowadził systematyczne studia, kto stara się za pośrednictwem prasy dziennej przeprowadzić jakąś reformę państwową lub społeczną, ba nawet kto ma regularnie zbierać i rejestrować nowiny miejscowe, — wszyscy ci mają tylko bardzo niedokładne pojęcie o stanie człowieka, który musi materiały, jaki przynosi każdy ranek, przetrwać i do wieczora tak lub inaczej opracować, podpatrzeć w nim jakąś nową stronę. Trudno dać wyobrażenie o tem rostrzeleniu jego czasu i siły i o tem własnym niezadowolaniu, jakiego on musi doznawać. Przedmiot, który zna dokładnie, nie może on opracować wyczerpująco, bo na to nie zezwala mu miejsce w gazecie i nieprzywyknęci czytelnika. O przedmiocie, który mu jest obcym, nie może się on dokładnie poinformować, bo nie ma czasu uporządkować, wyjaśnić i pod jakieś ogólne zasady podciągnąć cały ten pstry materiał — na to nie starczy mu ani czasu, ani siły.

Chorwat królem Jerko Gospodenticz, rodem z małej wyspyki dalmackiej, uciekł z niej jeszcze wtedy, gdy Wenecja należała do Austrii i wstąpił do wojska włoskiego. W r. 1866 walczył w bitwie morskiej pod Lissą i potem udał się do Ameryki. Niewiadomo, jakim sposobem dostał się na wyspę Sandwich i na jednej z nich się ożenił. Tymczasem powstanie obaliło tamczyń ród panujący i wyniosło na tron stryja żony Gospodenticza, który nazwisko swoje przemienił na „sir Herman“. W dwa lata potem umarł król bezpotomnie i lud powołał na tron męża jego synowicy. Gospodenticz zakończył żywot przed rokiem, zostawiając małego synka, więc w imieniu jego wyspą rządzi wdowa, jako regentka. Skoro przed kilku miesiącami okręt wojenny austriacki „Fasana“ przybił do owej wyspy, regentka owa prosiła kapitana aby po powrocie do Austrii wyszukał krewnych nieboszczyka. Kapitan zwrócił się do ministerjum wojny i to zarządziło poszukiwania. W Dalmacji jest wielu Gospodenticzów i wielu z nich zostaje w pokrewieństwie z nieboszczykiem królem; adjunkt sądowny, Pastrowicz, w Splenie, jest jego szwagrem, a druga siostra, wydana za męża za jakiegoś mieszkańca Splentu, bawi obecnie w Rjece (Fiume).

Rada m. Lwowa. Posiedzenie wczorajsze zagał prezydent Mochnacki zawiadomieniem o urządzeniu i otwarcie muzeum miejskiego, które powstało przy subwencji ze strony komitetu zakupna „Polonji“, i już dzisiaj mieści prawdziwe skarby. Darami otrzymało ono wiele osobliwości od pp. Łozińskiego Wład., Makana, Przybyłowskiego, Grabińskiego, Semkowicza i Adolfa Mańkowskiego, a jen. komenda zwróciła miastu zabrany w r. 1848 sztandar gwardji narodowej.

Prośbę obywateli z Bajek o zmianę trasy kolei elektrycznej, zalecono (na wniosek pp. Michalskiego, Mazuraka, Ramułta, Kędzińskiego i Zucharjewicza) komisji, która się tą sprawą zajmuje, bez wstrzymywania jednak prośby o koncesję, gdyż zmiany trasy będą mogły być i

później uwzględnione, a czas nagli, albowiem budowa kolei zajmie przynajmniej rok czasu.

Ramułt prosił o przyspieszenie ponazywania niektórych ulic na Bajkach. (Sprawa ta została już załatwioną w sekcji V).

Na zapytanie Ramułta, czy prezydent zamierza dopilnować porządku na zgromadzeniach przedwyborczych, odpowiedział prezydent, iż magistrat uchwalił już regulamin dla komisji wyborczych i skrutacyjnych, a regulamin ten przyjdzie pod uchwałę Rady.

Uchwalono potem umundurować służbę szkolną i załatwiono odmownie dwa rekursy przeciwko decyzjom komisji reklamacyjnej do wyborów Rady miejskiej. Mianowicie rekurs techników, którzy wskutek przeoczenia prawodawców, nie mają dotąd osobistego głosu przy tych wyborach. Przemawiali za nimi Zacharjewicz i Kędziński, ale większość z obawy przed protestami i ewentualnym obaleniem wyborów, odrzuciła rekurs. Drugi rekurs pochodził od dra Marjana Ciesielskiego, reklamujący prawo głosowania dla 34 urzędników kolei państwowej. Ordynacja wyboreza nie wspomina o tej kategorii, i dlatego odrzucono także ten rekurs.

Na poufnym posiedzeniu przyspieszono o rok pobór pięciolecia sekretarzowi Bol. Ostrowskiemu, który się odznaczył podczas przygotowań antycholetrycznych, a na remunerację innych funkcjonariuszy z tego tytułu wyznaczono 1000 gld. Nadto zawotowano uznanie dla fizyka dra Pawlikowskiego i dla komisji sanitarnej.

Starszym inżynierem miejskim, z przeskokiem jednego stopnia, został mianowany Ludwik Kamiński, nie posiadający studjów technicznych. Na 52 głosujących otrzymał 29 głosów. Wypadnie teraz chyba zamknąć politechnikę przy takim systemie.

Towarzystwo muzyczne odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dra Czajkowskiego, który na sekretarza zaprosił dra Stromengera. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału i po uchwaleniu absolutorjum wniesionego imieniem rewidentów przez p. Wernera, przystąpiono do wyboru uzupełniającego do wydziału. W miejsce ustępujących czterech wybrano: pp. W. Andrzejewskiego, Jana Brajera, dr. H. Kadyiego i dr. A. Majewskiego.

Przy punkcie z porządku dziennego „wnioski i interpelacje członków“, zabrał głos p. St. Meliński i zapytał wydział o stanowisko, co do zakazu pewnemu wybitnemu profesorowi udzielania nauki śpiewu w „Lučni“, wrzekomo na podstawie osnowy statutu, gdy równocześnie wydział Towarzystwa tego samego paragrafu nie zastosował do wszystkich profesorów konserwatorjum.

Na zapytanie dr. Czajkowskiego, czyli który z członków wydziału zechce podjąć się odpowiedzi na tę interpelację, zgłosił się dobrowolnie p. D. Toth i w dłuższym przemówieniu argumentował słuszność kroku wydziału.

Po tem przemówieniu oświadczył interpelant, że wywody przygodnego referenta wydziału zupełnie go nie zadowolily i że niczego nie dowodzą.

Po nieudanej replice i tryplice przygodnego reprezentanta wydziału, zabrał głos dr. Till i zażądał celem wyjaśnienia kwestji, by p. Meliński, który dotychczas nazwisk nie wymienił, wobec tego, że p. Toth wymienia takowe, powiedział o kogo mu się właściwie rozchodzi.

Gdy i p. Toth po dłuższym wahaniu oświadczył że nie wie o kogo właściwie p. Melińskiemu się rozchodzi (?), p. Meliński oświadczył, że rozchodzi mu się o równomierne traktowanie dwóch profesorów konserwatorjum p. Wysockiego (któremu doręczono ów zakaz) i p. Niewiadomskiego (któremu owego zakazu nie doręczono).

Tu powstał obecny w sali p. Niewiadomski (który nie będąc ani członkiem wspierającym, ani czynnym, bez specjalnego zezwolenia zgromadzenia przemawiać nie miał prawa), starał się tę „zagmatwaną“ kwestję oświecić.

Jakkolwiek występ ten nie udał się p. Niewiadomskiemu, oświadczył z kurtoazji dla mowcy p. Meliński, iż to ostatnie oświadczenie zupełnie go zadowolnia!!!

Na tem skończyło się to ciekawe, bardzo ciekawe zgromadzenie tow. muzycznego.

Wspólny opłatek w stowarzyszeniu „Gwiazda“ odbędzie się we wtorek 27. bm. o godz. 8. wieczór.

Kasa chorych miasta Lwowa. W listopadzie dochody wraz z saldem za październik wynosiły 6532 zł. 35 ct., rozchody 4671 zł. 9 ct. Saldo na miesiąc grudzień 1861 zł. 26. ct. Chorych z poprzedniego miesiąca było w leczeniu 96, do tego nowych chorych zgłosiło się w listopadzie 511, razem 607, z których leczono w szpitalu 47, przez lekarzy kasowych wyleczono 444, umarło 7, pozostało w leczeniu na grudzień 109 chorych. Ogólny stan członków z dniem 30. listopada 6825, a to mężczyzn 5457, zaś kobiet 1368. Zarząd uchwalił podniesienie dodatku na dorożki lekarzom po 120 zł. rocznie.

Piękna korporacja. Otrzymałmy następujące pismo: Choroba żony majstra szewskiego p. Jana Śliwińskiego, zmusiła do wniesienia prośby do korporacji szewców lwowskich o zapomogę. Wydział stowarzyszenia do prośby tej się przychylił i uchwalił mu zapomogę w kwocie 25 złr. Pan S. dowiedziawszy się o zapadłej uchwale, udał się do korporacji, celem podjęcia tej kwoty. Tu oświadczył mu wydziałowy Władysław Gadowski, ażeby się udał do szynku pod „baryłkę“ przy ul. Krakowskiej, a on mu tam pieniądze przyniesie. Na takie dictum acerbum p. S. udał się do wskazanego szynku. Po chwili zjawia się Gadowski w towarzystwie przełożonego korporacji Jana Teliczka i zastępcy przełożonego Dymitra Schustra i wręczywszy p. S. uchwaloną zapomogę zasiedli do libacji, za którą p. S. musiał zapłacić 9 złr. Zmuszony widocznie jakimś interesem (gdyż inaczej byłby pił dalej) przełożony Jan Teliczek odszedł, zostawisz zastępcę Dymitra Schustra i wydziałowego Gadowskiego, by dalej operowali swoją ofiarę. Po odejściu Teliczka zauważyli Schuster i Gadowski, że pod „baryłką“ piwo nie dobre, i zaproponowali p. S. przenieść się na lepsze do „Fibicha“. Idąc do Fibicha spostrzegł p. S. że oprócz 9 zł., które zapłacił za „bibkę“ dla przełożonych brakuje mu jeszcze 5 złr., tak iż z kwoty 25 złr. zostało mu tylko 11 złr. oświadczył to Schustrowi, na co tenże krzyknął „może ja panu ukradłem“, „a może ja“ zawtórował basem Gadowski i ulotnili się obaj. *Jan Fuchs, Józef Jakób.*

Z fundacji Kochmama dla literatów polskich przyznano I. premję 1000 złr. Władysławowi Mickiewiczowi za dzieło pt.: „Żywot Adama Mickiewicza, którego dwa tomy już wyszły, a trzeci przygotowany jest do druku II. premja w kwocie 500 zł. Stanisławowi Witkiewiczowi za dzieło: „Na przyleczy“, zawierające opis ludu i przyrody tatrzańskie.

Mianowania. Minister wyznał zamianował artystę-malarza i asystenta szkoły sztuk pięknych w Krakowie Józ. Unierzyskiego, nauczycielem w tejże szkole.

Namiestnik zamianował kancelistę Stan. Wielkopolskiego sekretarzem powiatu.

Lwowski wyższy sąd kraj. nadał Wal. Zajączkowskiemu, posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie powiat. w Stryju.

Przenosiny. Namiestnik przeniósł sekretarz pow. Jana Topolskiego z Jaworowa do Brodów.

Egzamina. Wobec komisji egzaminacyjnej dla rachunkowości państw. zdali egzamin: Wagner Jul., Zbijewski Norbert, Zaleski Winc.

W Meranie zarząd kąpielowy zabronił kobietom noszenie trenów. Bravo!

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po raz pierwszy „Powiedrze wielkowiejskie“, komedia w 4 aktach Blumenthala i Kaldberga.

Nowe książki nadesłane do redakcji. Ruchliwa księgarnia Popowskiego i sp. wydała w ostatnich dniach następujące cenne dzieła:

Paweł Bert: Początkowa nauka przyrody dla młodzieży, przełożyli pp. Bogucki i Adolf Dygasiński. Cena 2 zł. 35 ct.

Ignacy Dąbrowski: Śmierć, studjum. Cena 1 zł. 60 ct.

Bron. Krzemiński: Krzysztof Kolumb. Cena 1 zł. 50 ct.

Książki te znajdują się w głównym składzie księgarni L. Zwolińskiego i Sp. w Krakowie. Nabywać można we wszystkich księgarniach.

„Pielęgnowaniu Czerwea Polskiego (Coccus Polonicus)“. Pod tym tytułem nakładem *Bartnika Postępowego* świeżo wyszło we Lwowie dziełko napisane przez Zygmunta Gawareckiego. Czerwiec Polski jest to owad nasz krajowy, żyjący na korzonkach naszych dzikich roślin, rosnących na gruntach piaszczystych. Owad ten stosownie przyrządzony wydaje najpiękniejsze czerwone farbniki do barwienia tkanin. Pielęgnowanie tego owadu było od niepamiętnych czasów i to w wielkich rozmiarach prowadzone w całej Polsce. Szczególniej w Poziemsku ten poczał się chylić do upadku, a zniknął wraz z rozbiorem Polski — i ledwie ślady jego przechowały się dotąd między ludem na Ukrainie, a tu u nas w Galicji na Pokuciu.

Otóż idzie o to, aby to odwieczne u nas prowadzone pielęgnowanie Czerwea Polskiego odrodzić na nowo i doprowadzić do tego stanu jaki był za dawnych ojców naszych, którym przynosił bardzo piękne korzyści. W tych ciężkich dla rolnictwa czasach utworzenie nowego źródła dochodów nie można zaprzeczyć, że jest rzeczą wielkiej wagi, a to tem więcej: że pielęgnowanie Czerwea Polskiego zupełnie tak samo jak pszczołnictwo,

!Tysiąc koron w złocie!

mogę ofiarować sumiennie, komu

„Kneippówka“

znana wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa nie wróci dobrego apetytu, snu, zdrowej cery i sił młodzieńczych.

Cena flaszki 1 zł.

LEOPOLD LITYŃSKI

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odwertną pocztą.

L. 3400. Obwieszczenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu na umieszczenie ośmioklasowego państwowego gimnazjum w Buczaczu, stosownie do uchwały Rady miejskiej z dnia 27. listopada 1892 l. 3227 odbędzie się w Magistracie miasta Buczacza na dniu 15. stycznia 1893 o godzinie 10. przed południem publiczna rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert, do której chęć mających przystąpienia do tego przedsiębiorstwa niniejszem się zaprasza.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 106.854 zł. 68 ct. od której to kwoty chęć licytować mający obowiązani będą złożyć do rąk komisji licytacyjnej przed rozpoczęciem rozprawy tytułem zastawu (wadjum) w gotówce lub papierach wartościowych 5%.

Oferty pisemne z dołączeniem powyżej ustanowionego wadium zaopatrzone marką stemplową z podaniem opustu w procentach od ceny kosztorysowej, niemniej wyraźnego oświadczenia, że warunki licytacyjne są oferentowi znane, i że się takowym bezwarunkowo poddaje—przyjmowane będą dnia 14. stycznia 1893 do g. 4 popołudniu.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż projekt budowy i kosztorys można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta

Buczacz dnia 10. grudnia 1892 roku.

Stern, burmistrz.



Korneuburski proszek pożywczy dla koni, bydła rogatego i owiec.

Prawie od 40 lat z najlepszym skutkiem w bardzo wielu stajniach w użyciu, na brak apetytu, złe trawienie, poprawienie mleka i na powiększenie dojności krów; wzmacnia znacznie naturalną siłę oporną zwierząt przeciw wpływom zaraźliwym.

Cena 1 szkatułki 70 ct. 1/2 szkatułki 35 ct.

Uprasza się zwać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie Kwizdy Korneuburskiego proszku pożywego dla bydła. Prawdziwy do nabycia w aptekach i drogeriach.

GŁÓWNY SKŁAD u

Franciszka Jana Kwizdy

e. i k. austr. i król. rumuńskiego dostawcy nadwornego aptekarza obwodowego w Korneuburgu koło Wiednia.

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą

począwszy od 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Drobne ogłoszenia.

Ogromny zapas win

austrjackich, węgierskich i zagranicznych tylko czystych i naturalnych oraz **największy wybór wódek** z fabryk hr. Potockiego, hr. Drohojewskiego, księcia Montlearta i własnego napełniania jakoteż znane z dobroci **piwo pilzneńskie** butelkowe odstale poleca najtaniej handel win i delikatesów

St. Wojciechowski
Chorażczynna, Lwów.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Na święta! najpiękniejsze figurki z cukru i czekolady do ubrania drzewek, oraz gotową masę migdałową po 70 cnt. i orzechową po 60 cnt. za 1/2 kilo poleca Henryk Treter właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Dzwonki do sań, niklowane (na homonta) 1. 2. 3. 4. i 5-cio głosowe sztuki z 1—, 1-50, 2—, 2-50 i 3—, całe niklowane to jest i kabłąki ent. 50 do z 1-50 drożej, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw ka-tedry.)

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Dra Jasińskiego Poradnik dla kaszających 50 ct.

Smalec-borsuka słoik 1 złr. za pobraniem pocztowem, można nabyć Leśnictwo Tadanie p. Kamionka strumikowa. 156

Najodpowiedniejsza i najszlachetniejsza wódka na święta jest stara żytnia „Prababka“, jedynie do nabycia w handlu Jana Bodnara Akademicka liczbą 20.

Jan Ważny handel delikatesów win wódek i tp. Czarneckiego 1. 2. we Lwowie poleca na nadchodzące święta wszelkie towary w znacznym zapasie jak n. lepszej jakości i niskiej ceny, jakoteż znaczny zapas win węgierskich austrjackich, czerwonnych, białych i wszelkich innych oryginalnych we flaszkach i beczkach, na miarę począwszy od ceny za litr od 50 centów i wyżej. Również oznajmiam Szan. P. T. Publiczności, że w mej Restauracji w pokojach gościnnych zaprowadziłem także oprócz innych piw fiaskowych **Piwo okocimskie** eksportowe najlepsze, sprzedaż na masy i szklanki tj. litr 24 cnt. przyczem oznajmiam, że usku teżniam wszelkie wysyłki handlowe i komisowe na prowincję w pakietach 5-cio kilowych pocztą jako też przesyłki kolejowe nie licząc opakowania.

Dietażusz z dobrem wprawnym piśmem a obeznany z czynnościami Urzędów podatkowych zgłosi rekomendację za nagrodzeniem 25 złr. i nastąpi zaraz przy ck. Urzędzie podatkowym w Zborowie. 155

Najrozmaitsze zabawki dziecinne są do nabycia po cenach fabrycznych w handlu bednarskim **Edwarda Hellwiga** plac Halicki 4. 167

Futro damskie lisy-futro dla furmana z kołnierzem niedźwiedzim i strzelba Lankastrówka do sprzedania. Zulińskiego 3. I. piętro drzwi 4. 164

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały ul. Halicka 15. we Lwowie poleca panom chlebodawcom służbę morską i żeńską z najlepszymi uzdolnieniami za wynagrodzeniem 1 złr. rocznie.

Dostawa zegarów kołarzy (domowych) klasztornych, kościelnych, wieżowych, oraz wielki wybór zegarów, zegarków i łańcuszków złotych i duble w najpiękniejszych fasonach z **pierwszorzędnych fabryk**; także naprawy wykonuje z całą sumiennością jako specjalista zegarmistrz **Józef Komorowski** Lwów ulica Akademicka liczbą 5. (Lwów Impressa.)

Największy wybór fortepianów i pianin w składzie **J. Balko Mussil** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Do kantoru potrzebna jest panna z dobrej rodziny z ładnym piśmem pożądaną jest kaucja. Listownie pod P. Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. 152

Ostrzenie brzytwy (hoil) noży, czyszczenie instrumentów chirurgicznych i weterynarskich, oraz wszelkie reperacji i zermowienia nożownicze wykonuje Jan Lauruk nożownik ul. Boimów 1. 3. (dawniej Wekslarska) we Lwowie. Na prowincji odwrotną pocztą. Cenniki wysyłam franko.

Kierownik kopalni ropy kilka lat w jednej kopalni pracujący, obznajomiony z wszelkimi czynnościami w zakres kopalnictwa naftowego wchodzącymi i umięjący sam wiercić systemem kanadyjskim, poszukuje posady. Na taskawe oferty przesłane do administracji pod „Kierownik 100“ sam odpowiem. 130

Po zgonie śp. Janie Aleksandrze Hrabci Fredro pozostały tegoż wierny sługa poszukuje u JWnych Obywateli posady strzelca lub do lasu odwołując się na dobre rekomendacje. Posadę przyjmie i (za granicę) kawalersko lub na ordynarję. Adres Michał Rusiak poczta Kutkorz.

Pierwsza polska szkoła na cytrę

do sam. dzielnej nauki zastosowana przez kompozytora i nauczyciela na tym instrumencie dyrektora Wład. Mańkowskiego, wydana i przez wszystkie czasopisma za najlepszą uznana w eleganckiej oprawie. Cena z 3.

Odbiorcom tej szkoły przysłuży nabycie doskonałej, koncertowej cytry za z 3. 6, która w handlach muzycznych przynajmniej w dwójnasób tyle kosztuje.

Tegoż autora „Uroczę dźwięki“, zbiór najpiękniejszych kompozycji na cytrę. Zeszyt I. i II. po 5 kawałków w każdym, cena po z 1. Adresować należy do nakł. decy Stanisława Köhlera, ul. Batorego 1. 28 we Lwowie.

Na Gwiazdkę. Album szwajcarskie grające, samogrająca maszyna przesłuchnie 8 kawałków operowych, grająca, 500 obrazków stereoskopowych, szklanych do 40. Wiadomość w sklepie pp Gergowicza i Bauera przedtem Kozłowski. 171

Jadąc do Ameryki, szukam znajomości. Adres Młoda Polka, Kraków dworzec. 173

Wina i wódki nadzwyczajnej jakości i pod gwarancją po **najtańszych cenach** poleca na święta **Edward Hellwig Zimorowicza 5. 166**

Dwie posady: „Fryca“ i Protazego Pijawki“ zawakowały u nas. Podania z allegatami przyjmuje do 29. grudnia prezydium „Kółka.“

Do spółki z małą kwotą, udział w zysku według umowy. Wiadomość w Mleczarni Sykstuska 23.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** w najmuje Zarząd realności Emilia Bertmiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10 97

Pokój kawalerski zaraz. Chorażczynna 21. 165

Do wynajęcia! Ulica Sykstuska 58. 3 pokoje, nyża etc. na II piętrze od zaraz, 3 pokoje, nyża etc. na I piętrze od zaraz, 2 pokoje kawalerskie w parterze od 15. listopada.

Ustanowiona dekretem tutejszego Sądu delegowanego miejskiego: z dnia 3. grudnia 1892 r. administratorką masy spadkowej po zmarłej na dniu 27. listopada br. siostrze mej Anieli z Ychoniów Dembowskiej mam zaszczyt zawiadomić, iż istniejące od lat kilkunastu biuro umieszczeń nauczycielek, guwernantek i bon nadal w tym samym kierunku i pod tymi samymi warunkami prowadzić będę.

Biuro poszukuje ukończonej seminarzystki z językiem francuskim, niemieckim i muzyką do umieszczenia na prowincji.

Każdej chwili do umieszczenia są dwie niemki, posiadające język francuzki, angielski i muzykę.



Założone 1863.

Sławne w świecie są odznaczone i własnego wyrobu

harmoniki ręczne

Jana N. Trimmela
Wiedeń

VII/3 Kaiserstr. 74.

Wielki skład wszelkich instrumentów muzycznych.

Skrzypce, cytry, flety, okaryny, harmoniki ustne, katarinki dla ptaków itd.

Szwajcarskie aparata grające ze stali, samogrające, w tonie nieprze-

wyższone, albumy grające, szklanki itd. Książki z wzorami gratis i franko.



Ceraty

na meble,
stoly, wózki,
podłogi i przed
umywalnie.

**Chodniki**

gumowe
ceratowe i
korkowe.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe
i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Podarunki na święta!

Znakomite tufki nieklejone „La Comete“ 1000 sztuk w rulonie zhr. 1-20.

60 książeczek bibulek „La Comete“ zhr. 3.—.

Pul-resiki na nową monetę (korony) zhr. —85 i 1-25.

Tytonierki (czółenka) a 90 ct., 1— i 1-20.

lub papierońce ze zamkiem od —50 do 4.—.

Zapalniczki kasłowskie z lontem 45 ct.

Wstawki do tutek bursztynowe od 50 ct. do 4 zł., z kości słoniowej po

50 i 10 ct., hebanowe 15 ct.

Fajki tureckie, szemnickie, drewniane, myśliwskie,

Cybuszki, cygarniczki, wyroby metalowe itp. w największym wyborze

i po cenie przystępnej.

Zamówienia nad zł. 6 wysła franco.

Etablissement „Elster“

Lwów: Główny skład plac Gołuchowski 1. 2.

Filje: ul. Sykstuska 1. 3, plac Kapitulny 1. 3.

„Na święta“

Najstarsza firma

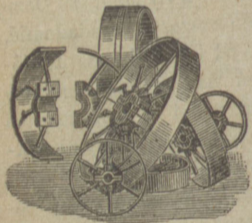
FRANCISZKA UNDERKI „Ojca“

we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. 15
poleca

zaopatrzony skład w większy zapas świeżych wędlin, jakoto:
szynki wędzone, surowe i gotowane, ozory większe i mniejsze, pol-
ską kiełbasę siekaną i krajaną, oraz i inne dobre wędliny, także
smalec i słoninę, wszystko po jak najumiarkowanej cenie, zaś
w większej ilości odprowadzającym znaczny rabat.

Zamówienia miejscowe jak i z prowincji uskutecznią się szybko,
rzetelnie i najdokładniej.

Na żądanie wysyłam cenniki.



Odlawy, różne lane części dla
fabryk i celów budowniczych, syfony ka-
nalowe z hermentycznym zamknię-
ciem podług przepisów sanitarnych,
oraz palowiska itp. dostarcza surowo, lub apre-
towano według nadesłanych i fabrycznych mo-
delów, jakoteż gotowe maszyny starannie wy-
konane tania.

J. WYCHERA

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

we Lwowie, Grodecka 1. 47.

Z ces. król. uprz. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA

we Freiwaldau

ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁOTNA, STOŁOWA BIELIZNĘ,

ręczniki, chustki, ścierki

i wszelkie inne wyroby

poleca najtaniej handel

JANA BIEDLA

we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, wła-
ścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów
kapielowych i publicznych.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**

„Przyjaciel Ludu“

dwutygodnik

wychodzący 1go i 15go
każdego miesiąca, ko-
sztuje z przesyłką: pół-
rocznie 50 ct.; rocznie
1 złr. Adres wydawni-
ctwa: Redakcja Przy-
jaciela Ludu we Lwowie.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach
na każdą miarę sprzedaje się formy
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
jenia całe suknie, a na żądanie i
do fastygowania i wypróbowania
pod gwarancją dobrego le-
żenia. Nauka kroju francu-
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Choroby syfalistyczne

leczy szybko i gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia.

S. Urich

od lat 30 praktykę lekarską
wykonujący.

Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21.
I. piętro. Ordynuje codzień od
9 — 11 i od 3 — 5.
Honorarium umiarkowane.

Stary handel

I. WOHLA

we Lwowie ul. Sykstuska liczb. 6
poleca Szan. Publ.

DOSKONAŁĄ HERBATĘ
chińsko-rosyjską i angielską.

Zamówienia uskutecznią się su-
miennie, spiesznie, franko opako-
wanie.

!!! Na święta !!!**Najwyborniejsze Rosolisy**

z Fabryki Kaź. hr. Drohojowskie-
go w przeróżnych smakach, butelka
litrowa zhr. 1-10, 1/2 but. 55 ct.

Starka but. litrowa zhr. 1-20 ct.,

1/2 but. 60 ct.

Zytniówka but. litrowa zhr. 1,

1/2 but. 50 ct.

Śliwkówka bardzo dobra 1 but.

litrowa zhr. 1-30, 1/2 but. 65 ct.

Najcenniejsze likiery (wzma-
niające) ze świeżych owoców

niezrównanej dobroci, w czterech

smakach, 1 but. litrowa zhr. 1-80,

1/2 but. 95 ct.

jakoteż

Rosolisy Gdańskie

(w 5 smakach) 1/4 butelka zhr. 1-10.

Jarzębiak, Jarzębinka i Koniferynka

z fabryki Ks. Montlearta, butel-
ka zhr. 1-10, 1/2 but. 60 ct.

Wiele innych Rosolisów i Likierów

krajowych i zagranicznych, w wiel-
kim wyborze.

Wina naturalne

Węgierskie (butelka począwszy od

55 ct.), Austrjackie, Reńskie, Hisz-
pańskie i Francuskie.

Prawdziwy Cognac francuski

orygin. butelka od zhr. 3 do 7-50.

poleca najtaniej

Handel towarów korzennych, owo-
ców, łakoci, herbaty, rumu, rosoli-
sów, likierów, win i delikatesów

JANA BACZYNSKIEGO

przy ul. Akademickiej 3, we Lwowie.

Ciągnięcie już 2. Stycznia 1893.

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana zhr. 200 000.

Promesy na te losy po zhr. 3-15

Losy kredytowe

Główna wygrana zhr. 150.000.

Promesy na te losy po zhr. 5.—.

sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata
rocznie zhr. 1-70, na prowincji zhr. 1-80.

Cukiernia Warszawska

Antoniego Pfeiffra

we Lwowie przy ulicy Czarneckiego nr. 1, róg placu Bernardyńskiego

poleca Szanownej PT. Publiczności

wszelkie wyroby w zakresie cukiernictwa wchodzące

po nader umiarkowanych cenach — a mianowicie:

Wszelki wybór doborowych ciast od 2 ct. do 5 ct.

Torty w różnych gatunkach, gustownie ubierane od zhr. 1-50 i wyżej.

Lody wystawne i w cegiełkach.

Cremy, galarety, blamanże w rozmaitych smakach i kształtach od

zhr. 1-20 i wyżej, — oraz

Kawę, herbatę, czekoladę, poncze, groki, scherykoblery, wódki, likiery

z fabryk zagranicznych jakoteż i krajowych.

Cognac prawdziwy francuski z firm Martell Diebóché. Wina zagrani-
czne na kieliszki.

Cukry:

1/2 klg. Pomadek w ładnym kartonie zhr. 1-—

1/2 klg. Pomadek mieszanych z czekoladkami " 1-20

1/2 klg. Samych czekoladek " 1-50

1/2 klg. Owoców w konserwie i kandyzowanych " 1-50

1/2 klg. Karmelków mieszanych " —70

Bombonierki, koszyczki, kartony ozdobne w wielkim wyborze.

Kompoty, konfitury, soki i marmolady.

Zamówienia miejscowe i zamiejscowe wykonuje jak najsumien-
niej i najpункtualniej.

Dziękując Szanownej PT. Publiczności za dotychczasowe łaska-
we względy, polecam się Jej i nadal.

Kreślę się z głębokim szacunkiem

Antoni Pfeiffer.

LIKIER PIGULEK D^{na} LAVILLE PODAGRA I REUMATYZM

Uzdrowienie zapewnione przez użycie Likieru i pigulek przy-
gotowanych przez p. COMAR, ulica St-Clause, 28. w Paryżu.
Likier leczy bóle czasowe a ostrym przebiegu pigułka-bole chro-
niczne. Srodki te są używane od wielu lat z powodzeniem prz z
lekarzy i w Szpitalach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ceny NAFTY niższe.

Dla wygody moich P. T. Odbiorców, urządziłem jeszcze dwa
nowe filjalne składy przy **Rejtana i Kurkowej** ulicy i sprze-
daję obecnie w 16-tu moją firmą zaopatrzonych sklepach

1 Litr Nafty podwójnie rafinowanej Salonowej Nr. 0 po 21 ct.

" " " białej " I " 19 "

" " " bezpieczeństwa, krajowy Kaiser-Oel " 24 "

Przy większym odbiorze począwszy od 10 litrów opu-
szczam od wymienionych cen 2 centy na litrze, odstawiając

Naftę własnym wozem do domu.

Kupującym zaś hurtownie całymi beczkami, zawierają-
cemi około 200 litrów, daję jeszcze znaczny rabat.

Kto by atoli z miejscowych odbiorców większej ilości

Nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty**, za

którymi zakupiony po tańszej cenie towar, częściowo w moich

znanych sklepach odbierać może.

Na Prowincję wysyłam we **Wtorki i Soboty** za

przekazem zamówioną Naftę do wszystkich stacyi kolejowych, wy-
pożyczając dobre naczynia za mierną kaucją, którą w ca-
łości zwracam, skoro franco dworzec lwowski wypożyczone naczy-
nie napowrót w dobrym stanie otrzymam.

Eksplodującej lub tańszej Nafty, na której wielu handla-
rzy i domokrządców dno zyskuje, jako bardzo lichego, dla życia

i mienia ludzkiego nader niebezpiecznego towaru, który zawiera-
jąc w sobie nadmiar lotnej benzyny, prędko w lampach się wy-
pala, wcale nie trzymam.

Nafta moja niezapalna, w cenie nieco droższa, wypala

się za to w każdej lampie bezpiecznie, do ostatka pali się

oszczędnie płomieniem jasnym i spokojnym. Nie wydziela za-
dnego kopciu i nie wydaje nieprzyjemnego odoru.

Zamówienia przyjmuję i rychło uskutecznią kantor mego

głównego magazynu. Tudzież zamawiać można w moich filjach.

Piotr Międzyński

we Lwowie.

Telefon do kantoru głównego składu Sykstuska 1. 47.